



*Jedynе pismo polskie w Brazylii*

### Słowo rektora



Czcigodni Księża, Drogie Siostry, Szanowni przedstawiciele społeczności polonijnej! Po raz drugi w tym roku otrzymujecie kolejny numer „Echa Polonii Brazylijskiej”. Wyrażam nadzieję, że zawarte w nim informacje wniosą w Wasze życie i wspólnoty nowy powiew żywotności naszej społeczności polonijnej w Brazylii. Chciałbym zauważyć, że aktywność wspólnot polonijnych w ostatnim okresie stała się bardziej żywotna. Jeśli chodzi o polskich misjonarzy w Brazylii też dowiadujemy się o wiele interesujących wydarzeniach.

Nie będę prezentował szczegółowej treści obecnego periodyku, aby nie zajmować cennego miejsca przeznaczonego dla przybliżenia naszym Drogim Czytelnikom wydarzeń, które są już częścią naszej historii polonijno-misyjnej w Brazylii!

Życzę przyjemnej lektury, jak też zapraszam serdecznie do współpracy przy redagowaniu tego naszego jedynego pisma polskojęzycznego w Brazylii! Ks. Dariusz Malczewski SChr

### Brazylijski jubileusz polskich ojców franciszkanów



*Pierwsi misjonarze. Od lewej: o. Euzebiusz, o. Marek, o. Augustyn, o. Franciszek i o. Edmund*

Dla lepszego zrozumienia świętowania ojców franciszkanów, zamieszczam trochę historii. Otóż, 18 stycznia 1975 r. statkiem handlowym „Norwid” przyплыła do Rio de Janeiro pierwsza grupa pięciu polskich Franciszkanów Konwentualnych, aby poświęcić się apostołstwu w Kościele w Brazylii. Ojciec Jubilat Franciszek Kramek

OFMConv przysyłając mi zaproszenie na wspomniane podwójne uroczystości w Águas w stanie Goiás, wspomniał o historii ich franciszkańskiej ewangelicznej przygody na Ziemi Krzyża Południa. Chciałbym tutaj zacytować kilka zdań O. Franciszka z przesłanego mi listu. „... W otwarciu tej misji dużą zasługę ma ks. Paweł Piotrowski, ówczesny rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. W maju 1973 r. O. Prowincjał Mariusz Paczowski (mój kolega kursowy) za pośrednictwem sekretarza generalnego Ojca Filipa Blaine oficjalnie skontaktował się z ks. Pawłem Piotrowskim. Ks. Paweł zgodził się na pomoc w otwarciu misji polskich franciszkanów w Brazylii. Ta pomoc ks. Pawła była skuteczna.



*Na zdjęciu od lewej: o. Euzebiusz, bp Jan i o. Franciszek. Dwaj Ojcowie należeli do grupy rozpoczynającej misję franciszkańską w Brazylii*

Tak więc 17 września 1973 r. prowincjał O. Mariusz Paczowski poinformował listownie ks. Pawła Piotrowskiego iż pierwsza grupa polskich misjonarzy będzie się składała z pięciu osób i przełożonym tej grupy będzie o. Augustyn Januszewicz.

Tak więc dzięki ks. Pawłowi Piotrowskiemu statkiem handlowym „Norwid” dnia 18 stycznia 1975 r. dopłynęliśmy do Rio de Janeiro. 20 stycznia złożyliśmy w piątkę wizytę ks. Piotrowskiemu i podziękowaliśmy mu za pomoc w otwarciu misji w Brazylii. A oto urywek z kroniki: <Innym faktem bardzo ważnym było pierwsze spotkanie na ziemi brazylijskiej (1975 r.). Grupę odwiedził ks. Paweł Piotrowski, rektor wspólnot polskich w Brazylii. O godz. 19, grupa 6 osób spotkała się wspólnie, aby

przeżywać tradycyjną wieczerzę Bożonarodzeniową. Uroczystej Pasterce przewodniczył o. Marek, a homilię wygłosił ks. Paweł Piotrowski>.



12 stycznia 2015 r. w mieście Águas Lindas, w stanie Goiás, polscy franciszkanie konwentalni celebrowali uroczyste 40. lat posługi apostołskiej w Brazylii. Uroczystej Mszy św. w kościele franciszkanów pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbe przewodniczył biskup Jan Wilk, OFMConv – ordynariusz diecezji Anápolis, w stanie Goiás. Koncelebrowali także: biskup José da Silva Chaves z diecezji Uruaçu (aktualnie emerytowany hierarcha, który przed 40 laty przyjął do swojej diecezji pierwszych polskich misjonarzy franciszkanów), oraz biskup Afonso Fioreze, OP – ordynariusz diecezji Luziânia, w której posługują także polscy franciszkanie oraz kapłani diecezjalni z Polski.



Wspomniana diecezja Luziânia erygowana była 29 marca 1989 r. przez papieża Jana Pawła II. Pierwszym jej ordynariuszem był biskup Augustyn Stefan Januszewicz, OFMConv. Ze względu na wiek przeszedł na emeryturę 15 września 2004 r. i podjął posługę jako misjonarz w Amazonii. Zmarł 20 marca 2011 r. w Juruá, gdzie pracował z oddaniem tamtejszym wiernym.

Koncelebrowało ponad dwudziestu kapłanów. Wśród polskich i brazylijskich franciszkanów byli także polscy misjonarze z ks. prałatem Czesławem Rostkowskim ze stołecznej parafii św. Judy Tadeusza na czele. Oprócz wspomnianego jubileuszu posługi apostołskiej polskich franciszkanów na Ziemi Krzyża Południa, Ojciec Franciszek Kramek OFMConv świętował także 80 lat swojego bogatego duchowo i pełnego oddania misyjnego życia.



Uroczystość zaszczylił swoją obecnością ambasador RP p. Andrzej Braiter wraz ze swoją małżonką.

Podczas sprawowanej uroczystej Mszy św. nie zabrakło polskich akcentów, a było ich wiele. Już nie miejsce na ich wymienianie.



Trzeba przyznać, że brazylijscy parafianie potrafili nie tylko upamiętnić 40 lat ofiarnej posługi polskich franciszkanów, ale także ubogacili liturgię wieloma elementami, które przybliżyły uczestnikom Eucharystii Polskę i jej Kościół, który potrafi dzielić się bogactwem swej wiary, kultury z innymi narodami. W tym przypadku z Kościołem i narodem brazylijskim.



Okolicznościowe, głębokie kazanie o duchowości św. Maksymiliana M. Kolbe wygłosił biskup José da Silva Chaves, który przed 40 laty przyjmował w swojej diecezji polskich misjonarzy franciszkanów. Mówił także o ich dużym wkładzie duchowym we wspólnoty parafialne, gdzie pełnią posługę duszpasterską!

Moją uwagę zwróciła licznie obecna na Mszy św. jubileuszowej miejscowa młodzież i bardzo duża grupa szafarzy nadzwyczajnych Komunii św. oraz ministrantów.

Podziwiałem nie tylko powagę wiernych, ale także ich spontaniczność i wyrażaną radość. Jest też taki sympatyczny znak jedności polskich misjonarzy, który chciałbym tutaj podkreślić.





Uczestniczyłem – po raz kolejny – w uroczystości, gdzie spotkałem grupę naszych dzielnych misjonarzy diecezjalnych i zakonnych. Bardzo cieszy serce polskie widok naszych misjonarzy, którzy mając tyle obowiązków w swoich wspólnotach parafialnych i pomimo – niekiedy - dużych odległości potrafią okazać swoją tożsamość narodową w brazylijskim środowisku!



Po długiej, podniosłej, ale nie męczącej, celebracji w świątyni, odbyła się uroczysta kolacja w salonie parafialnym odpowiednio udekorowanym, gdzie również można było dostrzec polsko-brazylijskie elementy.

Dla przybysza z Kurytyby był to taki sympatyczny widok swoistej symbiozy, jaka się przejawia tam, gdzie pracują nasi misjonarze. Nasi wierni Brazylijczycy potrafią nie tylko dostrzec nasze polskie pochodzenie, ale je odpowiednio wyrażają w dekoracjach, słowach! Potrafią być serdeczni, wdzięczni za posługę misjonarzy przybyłych z „dalekiego kraju”...



„Materialnym” i dostrzegalnym dowodem wdzięczności były słowa umieszczone na banerze na wejściowej ścianie świątyni. Zaś element polski. Tło białe i litery czerwone. Czy to nie nawiązanie do polskich kolorów narodowych? Treść napisu: „Ojcze Franciszku i Ojcze Euzebiuszu, my parafianie, przyjmujemy Cię na kolanach i z otwartymi ramionami! Jesteśmy wdzięczni Bogu na Twoje tak i za całość prac w naszej wspólnocie”!

**Wesprzyj fundusz wydawniczy „Echa”:  
Bank Itaú, Agencja: 3812, konto: 29466-2**

Już nie będę rozpisywał się o obfitej i smacznej kolacji przygotowanej z wielkim oddaniem i sercem dla zaproszonych gości. Wśród typowych brazylijskich smakołyków nie zabrakło też kilku dań polskich!

Tu już można się domyślać wpływu naszych misjonarzy na brazylijskie kucharki.



Powracaliśmy z ks. prałatem Rostkowskim już późną nocą z Águas Lindas do stołecznej Brasília. W rozmowie wspominaliśmy nie tylko przeżyte duchowe chwile, spotkania z misjonarzami-rodakami, ale także o wielkiej pracy apostołowskiej polskich misjonarzy diecezjalnych, zakonnych, a w sposób szczególny świętujących jubileusz 40-lecia posługi misyjnej na Ziemi Krzyża Południa naszych Drogich ojców franciszkańskich konwentualnych!

Polsko – Ojczyzno i Kościele nad Wisłą: czy dostrzegasz hen za górami, za wielką wodą, gdzieś na „końcu świata” utrudzenie Twoich synów, którzy wraz z Ewangelią Chrystusa niosą innym narodom kulturę, oświatę i swoją postawą dobrze świadczą o Tobie? Uczestnicząc w świętowaniu polskich misjonarzy i misjonek tutaj w różnych regionach Brazylii taka refleksja mi towarzyszy... Popatrz na zamieszczone zdjęcie ks.



kanonika Sławomira Gagackiego – proboszcza w parafii św. Piotra Apostoła w mieście Águas Lindas, w stanie Goiás i zechciej zauważyć, jakim On jest radosnym i szczęśliwym z posługi tak daleko od Ojczyzny, realizując się jako siewca Prawdy i będąc żywym przykładem oddania swego życia dla dobra innych... Takich polskich apo-

stołów nie brakuje wśród Brazylijczyków! Oby ich było więcej... ks. Zdzisław



## Wizyta u potomków generała Antoniego Dołęgi-Czerwińskiego



„Fazenda Polônia” – to nazwa obszaru ziemi nadanej w latach 1840-tych przez cesarza Pedro II generałowi Antoniemu Dołędze Czerwińskiemu za wierną służbę. Wielkie obszary ziemi znajdują się w stanie Goias. Odległość od stolicy Brasílii wynosi jakieś 180 km droga asfaltową.



Ks. prałat Tomasz Grys - radca Nuncjatury Apostolskiej w Brazylii, prof. Henryk Siewierski - profesor tytularny Uniwersytetu w Brasílii i ks. Zdzisław - rektor PMK w Brazylii w dniu 17 stycznia 2015 r. odwiedzają „Fazenda Polonia” - GO, gdzie żyją potomkowie generała Antoniego Dołęgi-Czerwińskiego.

Trzej Polacy odwiedzili kilka rodzin szczytujących się polskim pochodzeniem. W kilku domach, sąsiadujących ze sobą, zebrała się dosyć liczna rodzina.



Podczas naszego pobytu dojeżdżali samochodami, motorami kolejni członkowie rodziny. Jak się okazało w ten sobotni popołudniowy dzień mieszkańcy mieli przyjąć grupę wędrujących świeckich misjonarzy (muzycy, śpiewacy, animatorzy) przygotowujących wspólnotę do obchodów ku czci św. Se-

bastiana.



Jak nas poinformowali jest to już wieloletnia tradycja, że grupa każdego roku odwiedza rodziny. Jest czas na modlitwę, śpiewy, rozważanie. Element religijny kończy się wspólnym obiadem. Ze względu na opóźnianie się przybycia wspomnianych misjonarzy rodzina, u której byliśmy, zaprosiła nas na obiad.

Nie jestem w stanie wymienić nazw tego wszystkiego co składało się na obiad, gdyż dla mnie była to całkowita nowość! Po naszym obiedzie przybywało coraz więcej ludzi, aby uczestniczyć w zapowiadającym spotkaniu.



Ks. prałat Tomasz Grys udał się po obiedzie w drogę powrotną do stolicy, gdyż przyjął obowiązki duszpasterskie w jednej z parafii. Nasz przewodnik Jucelino Sales (nauczyciel w *Fundação Educacional do Distrito Federal*), który obronił w na Uniwersytecie w Brasílii (UnB) magisterium na temat historii polskiego bohaterskiego generała i „Fazenda Polônia”, jadąc przed nami swoim samochodem wskazywał nam drogę do kaplicy, gdzie miała być sprawowana Msza św. Wraz z prof. Henrykiem podążaliśmy drogą bita w tumanach kurzu i obserwując z uwagą nawierzchnię, aby nie rozbić motoru o jakiś wystający duży kamień... Jadąc tą specyficzną drogą przypomnieli mi się moje pierwsze lata w stanie Rio Grande do Sul i dojazdy do kościołów filialnych takimi właśnie drogami...

O godz. 15,00 w kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej, położonej w regionie noszącym nazwę Monte Claro (*Jasna Góra*) należącym do terenów Fazenda Polônia, sprawowałem Mszę św. dla zebranej wspólnoty wiernych szczy-



cających się tym, że są potomkami generała Antoniego Dołęgi-Czerwińskiego.



W okolicznościowym kazaniu starałem się przekazać potomkom polskiego imigranta wartości naszej wiary, jak też bogactwo naszej, niekiedy trudnej, historii narodowej i imigracyjnej w tym kraju.



Po Mszy św. był jeszcze czas na rozmowy przed kaplicą. Jak się okazało wśród uczestników Mszy św. był tylko jeden młody człowiek o bielszej karnacji skóry. Przybył z innej kolonii i przy okazji uczestniczył we Mszy św. Nie miał polskich korzeni etnicznych.



Jak mi powiedział podczas naszej rozmowy wspomniany wyżej mgr Jucelino Sales (też przyznający się do tego, że jest potomkiem generała Czerwińskiego) podczas prowadzenia kwerendy spisał około 2500 osób wywodzących się z pnia Czerwińskiego. Spośród tej liczby żyje ponad 1.500 osób. Trzeba było widzieć dokumenty, albo słuchać ludzi, którzy się przedstawiali wymawiając nazwisko swego protoplasty. Tak poprzekręcane jednego nazwiska, to ja jeszcze w tym kraju nie spotkałem. No, ale to już kwestia rejestrowania u brazylijskiego notariusza urodzeń czy związków małżeńskich...



Najbardziej byłem zbudowany tym, że ludzie, jakich spotkałem o ciemnej karnacji w tamtym regionie Brazylii, chociaż nie potrafili wiele powiedzieć o swoim przodku to, jednak wyczuwało się z ich słów wielką dumę: naszym potomkiem był Polak, generał!



Na zdjęciu prof. H. Siewierski z UnB z rodzeństwem Sales dumnym, że ich przodkiem był Polak

Ponieważ, jak wcześniej wspomniałem, tamta część gospodarstwa nazywa się „Monte Claro” (*Jasna Góra*), więc przyrzekłem wspólnocie, że przy najbliższej mojej podróży do Polski przywiozę im obraz Pani Jasnogórskiej do ich kaplicy! Poprzez ten obraz z Polski będą mogli bardziej zacieśnić więzi z narodem, z którego wyszedł ich przodek, który osiedlił się w regionie płaskowyżu gojańskiego, gdzie otrzymał ziemię od imperatora Piotra II. *Ks. ZM*



### Jubileusz 80. urodzin ks. prałata Czesława Rostkowskiego

5 lutego br. nestor polskich duszpasterzy w Brazylii ks. prałat Czesław Rostkowski uroczystie obchodził 80. urodziny. Z okazji urodzin proboszcza parafii św. Judy Tadeusza w stołecznej Brasílii Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup pomocniczy stołecznej archidiecezji Marcony Vinícius Fer-

reira. Wśród koncelebrujących kapłanów był również drugi biskup pomocniczy archidiecezji Valdir Mamede. Nuncjaturę Apostolską w tym kraju reprezentowali ks. prałat Tomasz Gryś i ks. prałat Piergiorgio Bertoldi. Wierni licznie wzięli udział we wspólnym dziękczynieniu Bogu za owocne lata swojego duszpasterza!

Pod koniec uroczystej Mszy św. dziękczynnej zabrał głos przedstawiciel Polski. Podczas przemówienia ambasador Andrzej Braiter przekazał szczególne podziękowania jubilatowi za lata posługi, jak też podkreślił znaczenie obecności polskich księży i zakonników dla relacji polsko-brazylijskich.

Druga część uroczystości miała miejsce w dolnej sali kościoła, gdzie odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości. (Opr. na podstawie informacji uzyskanej od ks. prałata T. Gryśa z Nuncjatury)

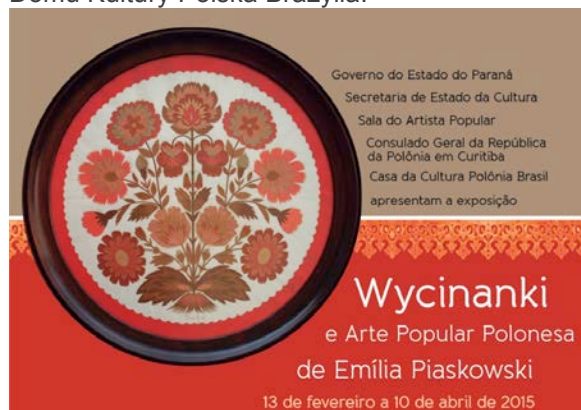


CASA DA CULTURA  
**POLÔNIA  
BRASIL**

Dom Kultury  
Polska - Brazy-  
lia wznowił 11  
lutego 2015 r.  
swoją działal-  
ność po waka-

cjach inaugurując wystawę wycinanek Emilii Piaskowskiej. Wystawa została otwarta 11 lutego 2015 r. i była udostępniona publiczności (wejście wolne!) do zwiedzania do 10 kwietnia 2015 r. w Sali Artysty Ludowego przy stanowym oddziale Ministerstwa Kultury w Kurytybie (wejście od ul. Saldanha Marinho).

„W ogromnej różnorodności i bogactwie polskiej sztuki ludowej wycinanki zajmują miejsce szczególne jako sztuka dekoracyjna, owoc obfitości i swobodnego przejawu temperamentu artystycznego polskiego narodu. Artystka Emilia Piaskowska godnie reprezentuje polską sztukę ludową poprzez swojej wycinanki, umożliwiając zaistnienie i przetrwanie tej formy wypowiedzi artystycznej i kulturowej w społeczności polsko-brazylijskiej”- wyjaśnia Schirlei Freder, dyrektor Domu Kultury Polska Brazylia.



Emilia Piaskowska to osoba o niezwykłej

wrażliwości i osobowości artystycznej. Od kilkadziesiąt lat jest najbardziej cenioną polonijną artystką ludową w Brazylii. Tworzy piękne kolorowe wycinanki o motywach polskich i brazylijskich. Od wielu lat jest również członkinią kurytybskiego chóru im. Jana Pawła II, a wcześniej działaczką i podporą wielu polonijnych organizacji.

Przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy współpracy stanowego oddziału Ministerstwa Kultury w Paranie, Sali Artysty Ludowego, Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie i wsparciu Towarzystwa im. T. Kościuszki, Braspolu i Towarzystwa im. J. Piłsudskiego. (za: *Konsulat Generalny RP w Kurytybie*).

Należy podkreślić, że działalność Domu Kultury Polska – Brazylia w Kurytybie jest bardzo żywota i pełna różnorodnych inicjatyw mających na celu przybliżenie wspólnocie polonijnej, a nade wszystko społeczności brazylijskiej polskiej literatury, sztuki, kultury, języka, a nawet gastronomii. Należy życzyć przedstawicielom elity polonijnej w Kurytybie skupionej w Domu Kultury Polska – Brazylia wytrwałości w dalszej promocji bogactwa polskiego i nowych fascynujących inicjatyw! ZM

### **Ks. Stanisław Jamróg SChr po 49 latach posługi w Brazylii powrócił do Polski**

Uroczyste pożegnanie księdza Stanisława miało miejsce podczas dnia skupienia, jaki odbył się 23 lutego br. w domu prowincjalnym chrystusowców w Kurytybie. Podczas Mszy św., prowadzący dzień skupienia,



ekonom generalny zgromadzenia - ks. Zbigniew Kutnik SChr nawiązał do misji chrystusowca i zapewnił ks. Stanisława jak i obecnych współpracowników o trosce Towarzystwa wobec starszych i schorowanych księży. Ks. Zbigniew przypomniał też, że każdy chrystusowiec wracający do Ojczyzny wraca do swojego domu, gdzie po latach ciężkiej pracy na emigracji ma zapewnioną opiekę i nadal poprzez modlitwę może uczestniczyć w dziele apostolskim zgromadzenia. Z kolei prowincjał ks. Kazimierz Długosz SChr podziękował ks. Stanisławowi za przywiązanie do zgromadzenia oraz ofiarną pracę na rzecz rodaków. Prosił też o modlitwę w intencji tych, którzy nadal prowadzą działalność apostolską w Brazylii. Głos zabrał też rektor PMK w Brazylii ks. Zdzisław Malczewski SChr. Przypomniał pewne wydarzenia z pracy misyjnej ks. Stanisława obrazujące ciężką pracę chrystusowca w Kraju Krzyża



Południa i zapewnił o wdzięczności oraz modlitewnej pamięci. Za zakończenie zabrał głos ks. Stanisław i przypomniał moment swoich święceń kapłańskich podczas których przyrzekł Bogu być posłuszny przełożonym. W duchu tegoż posłuszeństwa, jak zapewnił, udaje się do Polski i poprosił o wspólną modlitwę do Anioła Stróża. Ks. Stanisław w ciągu 49 lat pracy apostołskiej w Brazylii jedynie dwa razy był na urlopie, który spędził w Polsce. (za: [brazylia.chrystusowcy.pl](http://brazylia.chrystusowcy.pl))

Poniżej prezentujemy rys biograficzny ks. Stanisława Jamróga SChr.

Ks. Stanisław urodził się 25 kwietnia 1932 r. w Gliniku Dolnym. Syn Ignacego i Apolonii z domu Wawrzkiwicz. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w 1959 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. 23 maja 1959 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Antoniego Baraniaka w katedrze poznańskiej. W czerwcu 1959 r. rozpoczął pracę duszpasterską, w charakterze wikariusza, w parafii w Dolicach, na Pomorzu Zachodnim. Na zlecenie ks. dziekana Stefana Kaczmarka TChr. i ks. proboszcza Alfonsa Medyckiego TChr. zajął się pracami remontowymi kościoła parafialnego oraz kościołów filialnych. 1 sierpnia 1964 r. został przeniesiony do parafii pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Szczecinie-Podjuchy. 1 stycznia 1966 r. włoskim okrętem pasażerskim dotarł do portu w Rio de Janeiro. Po miesięcznym pobycie w Camaquã (RS), został skierowany do pracy duszpasterskiej w Carlos Gomes, gdzie proboszczem był ks. Józef Wojda TChr. Po 9 miesiącach otrzymał skierowanie do parafii w Santana koło Cruz Machado (PR). W lipcu 1968 r. podjął posługę w parafii w Guarani das Missões (RS), gdzie pracował przez 9 miesięcy. Na propozycję przełożonego ks. Stanisława Nowaka TChr. został rektorem Niższego Seminarium Duchownego w Camaquã. Funkcję tę pełnił tylko trzy dni, ponieważ otrzymał nominację na ekonoma prowincji przesłaną przez przełożonego generalnego z Poznania. Jako ekonom zajął się uporządkowaniem archiwum zgromadzenia w Brazylii. W tym czasie, wraz z ks. Stefanem Kucharskim TChr., odwiedzał Polaków w parafiach, gdzie proboszczami byli księża nie znający języka polskiego. Pod koniec drugiego roku pełnienia funkcji ekonoma, na prośbę braci maryistów, został ich kapłanem w Mendes koło Rio de Janeiro. W styczniu 1972 r. otrzymał nominację na proboszcza nowo utworzonej parafii pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Kurytybie. Wynajęto od władz oświatowych Ku-

rytyby nieużywany budynek szkolny, gdzie po przeprowadzeniu remontu, odbywały się katechezy, a także kursy przysposobienia zawodowego (murarski, stolarski, elektryczny). Pod kierunkiem ks. Stanisława Jamróga TChr. dokończono budowę plebanii, a także zbudowany został dom parafialny (salon). Z kolei zbudowano kaplicę pod wezwaniem św. Jana Bosko oraz położono fundamenty pod przyszły dom parafialny. Aktualnie jest to już samodzielna parafia, gdzie pracują księża diecezjalni. We wspomnianej parafii zajął się organizacją grup rodzin oraz wprowadzaniem praktyki dziesięciny. W lutym 1981 r. został przeniesiony do parafii w Cruz Machado, w diecezji União da Vitória (PR). Pod jego kierunkiem zostało zbudowane centrum katechetyczne. W 1982 r. odbyła się w parafii peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz został podarowany Polonii brazylijskiej przez papieża Jana Pawła II podczas Jego wizyty w Kurytybie w 1980 r. W lutym 1987 r., wraz z proboszczem parafii ukraińskiej i pastorem wyznania luterńskiego, zorganizował uroczyste obchody 75-rocznicy kolonizacji regionu Cruz Machado. W marcu 1987 r. został przeniesiony do parafii w Campo do Tenente (PR). Dzięki jego staraniom został zbudowany dom dla sióstr ze zgromadzenia słuźebniczek Maryi (pleszewskie), przeprowadzono reformę i powiększenie kościoła parafialnego. Ponadto zbudowano kilka murowanych kaplic, salonów oraz duże, nowoczesne centrum katechetyczne. Tak jak w poprzedniej parafii, tak też i w Campo do Tenente, ks. Stanisław Jamróg TChr. wprowadził zwyczaj sprawowania Mszy św. dziękczynnej za pomyślne zbiory (polskie dożynki). Za: Z. Malczewski, W Trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii, Curitiba 2001, s. 124-126.

Niniejszy numer „Echa Polonii Brazylijskiej” ukazał się dzięki ofiarności:  
Ks. Prałata Czesława Rostkowskiego – Brasília  
Ks. Jana Sobieraja SChr – Kurytyba  
Ks. Prob. Tadeusza Szerszenia – São José do Rio Preto – SP  
Ofiarodawcom składamy staropolskie „Bóg zapłać”!

Gwoli prawdy historycznej i dla przybliżenia Drogiemu Czytelnikowi czasem niebezpiecznych sytuacji, w jakich przychodzi pełnić misję apostołską przez naszych misjonarzy, z początkiem lipca 2002 r. ks. Stanisław Jamróg SChr został napadnięty i pobity na plebanii w parafii Campo do Tenente, w stanie Paraná. Pełniąc w tym okresie posługę prowincjała zgromadzenia, dla zapewnienia bezpieczeństwa ks. Stanisławowi, przeniosłem Go do domu prowincjalnego w Kurytybie. Od 4 lipca 2002 r. aż do dnia 23 lutego 2015 r., czyli odlotu do Kraju, ks. Stanisław mieszkał we wspomnianym domu zgromadzenia i w miarę swoich możliwości pomagał w naszych parafiach kurytybskich. Po powrocie do Ojczyzny

zamieszkał w domu Towarzystwa w Puszczykowie.

Życzymy Drogiemu Księdzu Stanisławowi dobrego zdrowia i samopoczucia wśród współbraci zakonnych w Polsce! Niech Bóg wynagradza za włożony trud w ewangelizację Polonii i Brazylijczyków! *Ks. ZM.*

### Pożegnanie długoletniego duszpasterza Polonii w Rio de Janeiro

1 marca 2015 r. odbyło się pożegnanie ks. Jana Sobieraja SChr – proboszcza Polskiej Parafii Personalnej pw. Matki Bożej Jasnogórskiej w Rio de Janeiro. Po 16 latach ofiarnej i oddanej posługi Polonii, jak też Brazylijczykom uczęszczającym do naszego polskiego kościoła w najpiękniejszym mieście świata, jak nazywane jest – pewnie ze słuszną przyczyną - Rio de Janeiro, ks. Jan został zwolniony, przez ks. Kazimierza Długosza SChr – prowincjała zgromadzenia w Ameryce Południowej, z pełnienia obowiązków duszpasterza i przeniesiony do parafii św. Jana Chrzyciela w Kurytybie na zasłużony odpoczynek.



Poniżej zamieszczam tekst przemówienia dziękczynno-pożegnawczego, jakie wygłosił Tomasz Łychowski – bardzo aktywny we wspólnocie parafii polskiej, jak też zasłużony lider Polonii rzymskiej.



*Drogi Księżu Janie,  
Drodzy Rodacy,*

*Święty Franciszek był jeszcze bardzo młody jak Pan Bóg do niego się zwrócił z tymi słowami: „Napraw mój Kościół!” Stary kościół był w gruzach, a więc św. Franciszek wziął się do ro-*

*boty i odrestaurował rozpadający się kościół św. Damazego.*

*Ksiądz Jan, zapewne także słysząc apel z Nieba, zbudował za młodych lat piękny kościół w Paranie. A nam zostawi w „spadku” wspaniałą aklimatyzację.*

*Jesteśmy Mu za to bardzo wdzięczni, bo rzeczywiście łatwiej nam będzie się skupić w modlitwie gdy nadejdą tropikalne upały w Rio de Janeiro.*

*Oczywiście życie św. z Asyżu i naszego drogiego Ks. Jana nie ogranicza się do tak nieraz bardzo potrzebnych i konkretnych dzieł. Przede wszystkim, istnieje sfera duchowa, sfera dóbr niewidzialnych.*



*Każda Msza święta, każda spowiedź, każda Komunia św. miała swój wpływ na rozwój życia duchowego wiernych uczęszczających do naszego polskiego kościółka. Ale Ks. Jan nie tylko rozciągał swą opiekę nad naszym życiem nadprzyrodzonym ale także chętnie służył nam swą radą w rozwiązaniu konkretnych problemów życiowych. A ilu biednych korzysta z Ks. Jana pięknej inicjatywy „Domingo do quilo”? Dla nas to są anonimowi biedacy, a dla Ks. Jana znajome twarze, znajome losy ludzkie.*



*A poza tym, także inne cenne inicjatywy zmierzające do zbliżenia parafian i nie tylko parafian: doroczne wieczory kolęd, polskie bazyry: wszystko, co tylko możliwe by dopomóc nam za-*



chować katolicką wiarę, polską mowę i polskie tradycje

*Przykład głębokiej wiary, żywej nadziei i braterskiej miłości naszego ks. Jana Sobieraja zostanie w naszej pamięci, w naszych sercach i, co daj Boże, przyczyni się do wprowadzenia w życie Jego tak częstego nawoływania: „Dążcie do świętości!”*

*Drogi Księżo Janie! Za wieloletnią opiekę nad swą trzodą parafialną, za serdeczność, za przyjaźń tylko jedno, krótkie zdanie: „Bóg zapłać!”*

*I jeszcze jedno: „Szczęść Boże na nowej drodze!” A także brazylijskie: „Saudades”!*



Ks. Jan przybył w połowie marca br. z Rio de Janeiro do Kurytyby i zamieszkał w charakterze rezydenta na plebanii parafii św. Jana Chrzciciela! W miarę swoich sił pomaga w duszpasterstwie parafialnym zadziwiając wszystkich swoją energią, dyspozycyjnością do posługi kapłańskiej! Na ogrodzeniu parafialnym został umieszczony baner ze słowami powitania dla Drogiego ks. Jana Sobieraja TChr: *Czcigodny Księżo Janie, wspólnota sw. Jana Chrzciciela przyjmuje Cię z otwartym sercem, aby Ci powiedzieć, że tu znajduje się Twój dom! Serdecznie witamy!*

*(Zdjęcia z pożegnania ks. Jana w Rio nadesłane zostały przez prof. dr Aleksandrę Sliwowską-Bartsch za co bardzo serdecznie Jej dziękujemy!)*

### Delegacja szkół wyższych w Brazylii

Przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa



Wyższego, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz polskich uczelni wyższych w dniach od 14 do 22 marca br. biorą udział w polskiej misji edukacyjnej w Brazylii. Delegacja odwiedziła stolicę federalną, gdzie uczestniczyła w „Dniu polskim” na Uniwersytecie w Brasili (UnB), a także weźmie udział w targach edukacyjnych Salão do Estudante w São Paulo i Kurytybie.

20 marca br. Konsul Generalny RP w Kurytybie - Marek Makowski w siedzibie Towarzy-

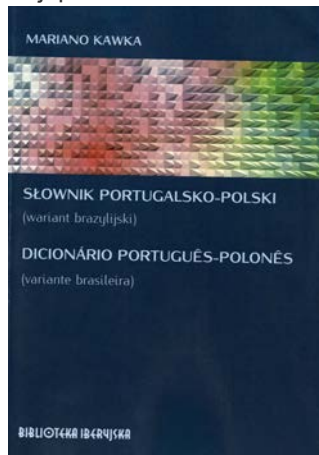
stwa polskiego im. Tadeusz Kościuszki przyjął delegację polską tradycyjną lampką wina.



Na spotkanie z przedstawicielami kilkunastu uczelni z kraju zostali zaproszeni przedstawiciele miejscowej wspólnoty polonijnej. Jak zawsze podczas takich spotkań nie zabrakło tematów do „rodaków dłuższych”, ubogacających rozmów...

### Prof. Mariano Kawka wydał nowy Słownik

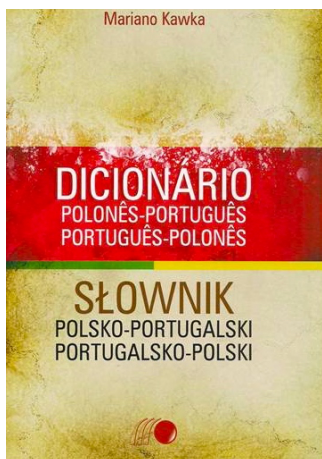
Dnia 17 kwietnia 2015 r. w Pałacu Blanka w Warszawie odbyła się uroczysta promocja *Słownika Portugalsko-Polskiego i Polsko-Portugalskiego (wariant brazylijski)* Mariano Kawki wydanego w serii Biblioteki Iberyjskiej redagowanej przez dra hab. Jerzego Mazurka, przez Mu-



zeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Słownik ten będący nową i poszerzoną wersją wydanego przed laty w Brazylii Słownika Mariano Kawki, jest dziś największym słownikiem polsko-portugalski i portu-

galsko-polskim. W swoim wystąpieniu dr hab. Jerzy Mazurek podkreślił nie tylko wagę tej publikacji, ale też fakt że jest on dziełem jednego autora. Mariano Kawka podzielił się swoimi doświadczeniami z wieloletniej pracy nad *Słownikiem*, a także przedstawił główne różnice między językiem portugalskim z Portugalii a jego wariantem brazylijskim. W spotkaniu promocyjnym wzięli udział między innymi były ambasador Polski w Brazylii i prezes Stowarzyszenia Polsko-Brazylijskiego Stanisław Pawliszewski oraz dyrektor Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, prof. dr hab. Zofia Marzec. *Henryk SIEWIERSKI*

Z kolei wydawcy polonijni „Rodycz & Ordakowski Editores” z Porto Alegre (w stolicy stanu Rio Grande do Sul) wydali *Słownik* prof. Mariana Kawki w jednym tomie. Polska wersja wydana w Polsce składa się z dwóch tomów. W chwili przygotowywania „Echa” do druku nie mieliśmy jeszcze informacji o miejscu i dacie promocji tego tak bardzo poszukiwanego na rynku brazylijskim słownika!



Prof. Mariano

Kawka jest synem polskich imigrantów i wieloletnim nauczycielem akademickim w systemie nauczania w stanie Paraná i w Centrum Uniwersyteckim Campos de Andrade - Uniandrade w Kurytybie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że prof. Mariano Kawka opracował i wydał w 1984 r. „Słownik portugalsko-polski”, ukazujący się ponad 50 lat po „Słowniku portugalsko-polskim” opracowanym i wydanym w Kurytybie przez ks. Józefa Joachima Górala CM. W późniejszym okresie, a konkretnie w 1999 r. prof. Kawka wydał „Brazylijski słownik polsko-portugalski”. Te dwa słowniki ukazały się w Gráfica Vicentina Ltda (w wydawnictwie „Ludu”). Prof. Kawka dokonał aktualizacji wspomnianych dwóch słowników.

Dzięki wysiłkowi prof. Mariana Kawki, tak społeczność polonijna, jak też i Brazylijczycy, mają obecnie możliwość korzystania ze słownika zawierającego podstawowy zbiór słownictwa polskiego i portugalskiego używanego współcześnie. Serdecznie gratulujemy prof. Marianowi Kawce wieloletniej pracy nad przygotowaniem nowej wersji *Słownika*! Z pewnością będzie on służył pomocą kolejnym pokoleniom zainteresowanym poznaniem języka polskiego! Ks. ZM

### Świętowanie 3 Maja w Porto Alegre

Uroczystość NMP Królowej Polski i Konstytucji 3 Maja. Tradycyjnie tego dnia w Sanktuarium Pani Jasnogórskiej zanoszone są modlitwy w intencji rodaków żyjących na emigracji! Również w środowiskach polskiej emigracji obchodzi się uroczystość święto naszej Niebieskiej Królowej i przypomina aktualność Konstytucji 3 Maja 1791 r.



2 maja br. miałem możliwość uczestniczyć w

uroczystości zorganizowanej przez Towarzystwo Polonia w Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul. Stowarzyszenie to działa już ponad sto lat i ma bardzo bogatą historię w podtrzymywaniu polskości, języka i naszych narodowych tradycji.

Dla uczczenia kolejnej rocznicy Konstytucji 3 Maja zarząd Towarzystwa pod kierunkiem energicznego prezesa Paula Ratkiewicza zorganizował uroczystą kolację. Znam wiele stowarzyszeń polonijnych w tym kraju. Nie chciałbym tutaj urazić nikogo, ale tak, jak Towarzystwo Polonia w Porto Alegre dba o wygląd swojej siedziby, odpowiednie przygotowanie sali, gdzie odbywają się spotkania towarzyskie, wysoką kulturę spotkań patriotycznych to, należałoby życzyć, abyśmy wszyscy my – wyrosli z pnia Polan - dbali o taki poziom.



Nie będę się rozpisywał nad wyglądem i prezentacją przybyłych osób na uroczystość 3 Majową do siedziby Towarzystwa. Elegancja pań, gustowne garnitury panów, sala udekorowana gustownie z odpowiednim podświetleniem. Jednym słowem: wielka kultura naszych Polonusów, która niestety, jakoś pod wpływem dziwnie rozumianej globalizacji zaczyna zanikać ze społeczeństwa brazylijskiego i także naszych wspólnot polonijnych.



Wśród obecnych na sali można było dostrzec: konsul Dorotę Ortyńską specjalnie przyby-



łą z Kurytyby na tę uroczystość, Sebastião de Araújo Melo - wiceprefekta Porto Alegre, Stanisław Stasiński – byłego deputowanego stanowego i inicjatora (przed kilku laty) ustalenia 2 maja świętem imigranta polskiego w stanie Rio Grande do Sul, konsula honorowego RP Wilsona Rodycza z małżonką, Paula Ratkiewicza – prezesa Towarzystwa Polonia wraz z zarządem, zespół folkloru polskiego, który wnosił na salę wiele piękna młodości i barw. Po kolacji, przygotowanej z dużym kunsztem, konsul Dorota Ortyńska wręczyła krzyż zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Tiago Haliczowi, za jego promocję kultury polskiej w środowisku brazylijskim. Kilka osobistości w swoich przemówieniach podkreślało ważność świętowanej daty Konstytucji 3 Maja, a także wyrażając radość ze spotkania.



Wśród mówców byli między innymi: Sebastião de Araújo Melo - wiceprefekt miasta Porto Alegre, Stanisław Stasiński - były poseł stanowy polskiego pochodzenia, prezes Towarzystwa Polonia – Paulo Ratkiewicz.

Uwieńczeniem polonijnego świętowania był występ zespołu folkloru „Polônia”. Należało podziwiać piękno choreografii przygotowanej na ten wieczór. Wśród uczestników kolacji nie brakowało zachwytu nad pięknem zaprezentowanych tańców nie było końca.



Ostatnim punktem świętowania w siedzibie Towarzystwa Polônia była wspólna zabawa

przy akompaniamencie zespołu muzycznego. Jak mi później wspominali Polonusi obecni w kościele polskim, zabawa trwała do czwartej godziny rano... (Fotos: Facebook/Soc-Polonia)



W niedzielę 3 maja o godz. 11,00 w kościele polskim Matki Bożej Jasnogórskiej w tym mieście, sprawowałem uroczystą Mszę św. dziękczynną za obecność Matki Bożej, jako Królowej Polski w historii naszego Narodu, jak też i wspólnoty polonijnej w tym mieście!



Dziękowaliśmy Bogu za Konstytucję 3 Maja 1791 r., która starała się naprawić naszą Ojczyznę i zaprezentować dla jej obywateli ducha braterstwa i współodpowiedzialności za dzieje Narodu!



Od pięciu lat wspólnota polonijna nie ma stałego duszpasterza. Wybrałem się w sobotę z Kurytyby, aby sprawować wraz z Rodakami wspólną Eucharystię z okazji tak wielkiego, podwójnego święta! Korzystając z licznej obecności Rodaków (niektórzy bawili się w Towarzystwie do

czwartej rano, tej niedzieli padał deszcz), jako rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, pozostawiłem Polonusom nadzieję, że w niedługim czasie będą mieli stałą obecność oraz posługę duszpasterską polskiego kapłana, aby im służyć i wspólnie budować i podtrzymywać w tej aktywnej wspólnocie polonijnej w Porto Alegre, nasze chrześcijańskie i polskie wartości duchowe i kultu-

rowe!



Po uroczystej Eucharystii lekarz Dr. Vitoldo Królikowski, dynamiczny Polonus i z sercem oddany kapelanii polskiej, zaprosił mnie na obiad do restauracji „Polska” na wspólny obiad z rodziną i grupą przyjaciół.



Obiad, deser, brazylijska mała, mocna kawa, nade wszystko wspaniały klimat rozmowy dopełniły ważności tego polonijnego świętowania.

W poniedziałek, 4 maja br., wraz z delegacją Polonii portoalegreńskiej spotykaliśmy się w Kurii Archidiecezjalnej Porto Alegre z ks. Carlosem Gustavem Haasem - wikariuszem generalnym. Głównym celem wizyty i naszych rozmów była sprawa zapewnienia stałego duszpasterza dla Kapelanii Polskiej w stolicy stanu Rio Grande do Sul. Podczas spotkania przebiegającego w klimacie braterskiego zrozumienia postanowiono, że pod koniec sierpnia br. rektor PMK wraz z delegacją Polonii spotka się z arcybiskupem metropolitą. Wikariusz generalny zobowiązał się przekazać pasterzowi archidiecezji sytuację Kapelanii Polskiej oraz przedstawione nasze propozycje zaprezentowane podczas wspólnego spotkania w Kurii Archidiecezji.

Następnego dnia powracałem do Kurytyby pełen nadziei, że Polonusi mogą mieć w krótkim czasie stałego duszpasterza, a ja nie będę w przyszłości wyjeżdżał z tego miasta ze świadomością, iż pozostawiłem polskie owce bez pasterza! Po drodze wstąpiłem do miasteczka Parobé, aby zabrać relikwie św. Jana Pawła II, mające peregrynować w parafiach w Kurytybie Ks. *Zdzisław M.*

### Wybory Prezydenta RP w Brazylii



W dwóch punktach wyborczych w Ambasadzie w Brasílii oraz Konsulacie Generalnym w Kurytybie w pierwszej turze p. Bronisław Komorowski otrzymał 21 głosów, p. Duda – 24 głosy. W drugiej turze p. Komorowski otrzymał 22 głosy, p. Andrzej Duda 28 głosów.



Gdyby były minister MSZ nie zamknął na terenie Brazylii – w niedalekiej przeszłości - dwóch Konsulatów Generalnych w Rio de Janeiro i São Paulo, głosujących obywateli Polski byłoby o wiele więcej... Gratulujemy zwycięstwa p. dr Andrzejowi Dudzie i jako nowemu Prezydentowi Polski życzymy Mu Bożego wsparcia w służbie Najjaśniejszej Ojczyźnie i Rodakom w kraju i na emigracji!

Biuletyn „Echo Polonii Brazylijskiej” został przygotowany do druku w *Chalupniczej Oficynie Komputerowej ZM w Kurytybie*.  
Nakład 500 egz. Projekt winiety: Eluta Stańko-Smierchalska z wydawnictwa „Hlondianum” w Poznaniu. PMK nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów autorskich. Zezwala się na dokonywanie przedruków pod warunkiem podawania źródła. Materiały do publikacji prosimy przysyłać na adres siedziby rektora PMK: Rua Gilherme Ihlenfeldt, 1037 - 82620-035 Curitiba – PR  
lub na adres elektroniczny: [revista@polonicus.com.br](mailto:revista@polonicus.com.br); [reitor@polska-misja.com.br](mailto:reitor@polska-misja.com.br)  
[www.polska-misja.com.br](http://www.polska-misja.com.br)